

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 31 grudnia 2014 roku powód Miasto K. – Powiatowy Urząd Pracy wniósł o zasądzenie od (...) SA w W. kwoty 14.782,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

**Wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 roku wydanym w sprawie sygn. akt V GC 3/15 Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda Miasta K. – Powiatowego Urzędu Pracy w K. kwotę 14.782,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.11.2014r do dnia zapłaty (pkt. I.) oraz kwotę 3.157 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt. II.) .**

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 19.06.2013r. powód zawarł z poprzednikiem pozwanego umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Umowa ta została zawarta w wyniku złożenia oferty oraz jej przyjęcia. Powód wystosował do pozwanego zaproszenie do złożenia oferty, w którym wskazał, iż chce zawrzeć umowę na wskazany w niej czas określony, to jest od dnia 28.06.2013r. do dnia 27.06.2014r. lub do czasu osiągnięcia określonej wysokości środków finansowych, to jest kwoty 4.177,20zł netto (5.137,85zł brutto). W odpowiedzi na zaproszenie do złożenia oferty pozwany potwierdził powodowi na formularzu oferty przedstawionym przez powoda, że zobowiązuje się świadczyć na rzecz powoda usługi na powyższych warunkach. Dnia 26.08.2014r. pozwany wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 14.783,17zł. za świadczone usługi telekomunikacyjne. W dniu 01.09.2014r. powód zgłosił reklamację w zakresie naliczania opłaty za usługę przesyłu danych, jednocześnie uiszczając kwotę wynikającą z ww. faktury. Pozwany potwierdził przyjęcie reklamacji. W odpowiedzi na reklamację pozwany stwierdził, iż opłaty za transmisję danych zostały naliczone prawidłowo oraz odmówił uznania reklamacji. Dnia 15.09.2016r. powód zgłosił ponowną reklamację, której przyjęcie również pozwany potwierdził. W dniu 15.10.2014r. pozwany drogą korespondencji elektronicznej przesłał powodowi pismo, które nie dotyczyło reklamacji zgłoszonej przez powoda. Pismem z dnia 24.10.2014r. powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 14.782,88zł. wpłaconej na rzecz pozwanego z uwagi na uwzględnienie przez niego reklamacji, albowiem pozwany nie zajął stanowiska w przewidzianym do tego terminie wynoszącym 30 dni. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwany odmówił zwrotu dokonanej wpłaty podnosząc, iż nie ma obowiązku prowadzenia dalszej korespondencji w tej samej sprawie.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że strony łączyła umowa o usługi telekomunikacyjne. Zgodnie z treścią art. 106 ust. 1-2 Prawo Telekomunikacyjne z dnia 16.07.2004r. (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 z późn. zm.) dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest obowiązany do rozpatrzenia reklamacji usługi telekomunikacyjnej. Jeżeli reklamacja usługi telekomunikacyjnej nie zostanie rozpatrzona w terminie 30 dni od dnia jej złożenia, uważa się, że została ona uwzględniona. Przez rozpatrzenie reklamacji rozumie się wysłanie przed upływem tego terminu przez dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych odpowiedzi o uwzględnieniu lub nieuwzględnieniu reklamacji.

Sąd stwierdził, że postanowienia wynikające formularza oferty stanowiły integralną część umowy zawartej przez strony. Wobec powyższego pozwany zgłaszając swoją ofertę powodowi, miał pełną świadomość istnienia zastrzeżonego warunku rozwiązującego. W razie jego spełnienia, to jest po przekroczeniu przez powoda kwoty 5.137,85zł brutto umowa pomiędzy stronami wygasła, a świadczenie przez pozwanego usług ponad tą kwotę było świadczeniem nienależnym.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego, iż pozwany po przekroczeniu przez powoda kwoty 5.137,85zł brutto mógł skorzystać jedynie z takich obostrzeń jak pobieranie zaliczki, czy też zablokowanie możliwości korzystania z niektórych usług oraz zawieszenie świadczenia usługi roamingu.

Prawo do świadczenia dalej usług telekomunikacyjnych na rzecz powoda pozwany z pewnością miał, nie miał prawa natomiast pobierać wynagrodzenia za świadczone usługi ponad ustaloną kwotę. Wobec powyższego niezasadne było naliczenie przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 14.782,88 brutto i wystawienie na nią faktury VAT nr (...). Powód z uwagi na wystawienie przez pozwanego w/w faktury VAT na kwotę 14.782,88 brutto złożył dwie następujące po sobie reklamacje, z których każda z nich była rozpatrywana odrębnie. Świadczą o tym pisma kierowane do powoda przez pozwanego. Potwierdziły to również zeznania świadka R. P.. Pozwany potwierdził przyjęcie obu reklamacji i nie udzielił odpowiedzi na ostatnią z nich w ustawowo przewidzianym do tego terminie. W związku z brakiem odpowiedzi na złożoną przez powoda w dniu 15.09.2014r. reklamację uznać należy zgodnie z art. 106 Prawa Telekomunikacyjnego, iż została ona uwzględniona.

Wobec powyższego, uznając w pełni zasadność roszczenia powoda Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku. O odsetkach ustawowych rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. O kosztach postępowania (pkt. II sentencji wyroku) rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

***Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:***

1. naruszenie prawa materialnego w postaci błędnej wykładni art. 106 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku (wraz z późniejszymi zmianami) Prawo Telekomunikacyjne poprzez uznanie, iż w tej samej merytorycznie sprawie można skutecznie składać kolejne reklamacje bądź odpowiedzi na decyzję reklamacyjną, co doprowadziło do uznania, że brak udzielenia odpowiedzi na tego rodzaju pismo jest równoznaczne z uznaniem reklamacji;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci naruszenia przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię postanowień umowy łączącej strony poprzez nadanie zwrotowi „gwarantuję” znaczenia wskazującego bezpośrednio na warunek rozwiązujący umowę, a nie zgodnie z jego wykładnią językową na potoczne znaczenie „zapewniam”, „ręczę”;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż świadczenie pozwanej było nienależne w obliczu braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i błędnie ustalonego stanu faktycznego;
4. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zaprzeczenia doświadczeniu życiowemu oraz braku logiki w ocenie dowodu z zeznań świadka oraz wyjaśnień powoda poprzez błędną ocenę znaczenia wskazywanego na rozprawie zamiaru powoda zawarcia umowy z warunkiem rozwiązującym oraz nadania tej ocenie zbyt dużej mocy dowodowej, w wyniku czego błędnie ustalono stan faktyczny w postaci uznania, iż pozwana miała świadomość owego zamiaru powoda;
5. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zaprzeczenia doświadczeniu życiowemu oraz braku logiki w ocenie dowodu z wyjaśnień stron, a także wszechstronnej oceny materiału dowodowego w szczególności poprzez wybiórczą ocenę twierdzeń powoda oraz nadanie tej wybiórczej ocenie zbyt dużej mocy dowodowej i wiarygodności przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności twierdzeniom pozwanej, co miało wpływ na ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy;
6. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, co powoduje, iż pozwana nie wie, czy sąd zasądził zwrot kwoty 14.782,88 zł ze względu na instytucję świadczenia nienależnego, wygaśnięcia umowy, uwzględnienia reklamacji, czy jeszcze innej.

***Powołując się na te zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za I i II instancję.***

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje;**

Apelacja pozwanej jest zasadna, choć nie można podzielić wszystkich jej zarzutów.

Nieuzasadnione są zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zastosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań świadka oraz wyjaśnień i twierdzeń powoda co do zamiaru powoda zawarcia umowy z warunkiem rozwiązującym i świadomości owego zamiaru po stronie pozwanej spółki.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd orzekający ma zatem swobodę w ocenie dowodów, jednakże ocena ta nie może być całkowicie dowolna. Jest ona bowiem ograniczona zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Czynniki logiczne ograniczające swobodę oceny dowodów oznaczają, iż sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Wszystkie jego wnioski muszą zatem stanowić logiczną całość. Sąd może dawać wiarę świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Poza tym ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Sąd musi uwzględnić wszystkie dowody oraz wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. I tak przy ocenie dowodu z zeznań świadków sąd powinien mieć na uwadze również charakter stosunków łączących świadka ze stroną, a treść jego zeznań zestawiać także z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy. Swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków, strony czy biegłych spostrzeżeń i wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

W świetle powyższego skuteczne zakwestionowanie przypisanej sądowi swobody w ocenie dowodów wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennym ocenie niż dokonana przez sąd.

W zakresie powyższego zarzutu argumentacja skarżącej ograniczyła się do zakwestionowania oceny dowodu z zeznań świadka bez wskazania, z jakich przyczyn ocena ta pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Pozostaje to niewystarczające dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. W zakresie oceny wyjaśnień powoda zarzut ten jest nieskuteczny w ogóle, gdyż w przedmiotowej sprawie sąd nie przeprowadzał dowodu z zeznań stron, natomiast twierdzenia stron zawarte w pismach procesowych czy prezentowane przez nie ustnie w przebiegu postępowania nie stanowią dowodów w sprawie i nie podlegają ocenie przy zastosowaniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Nie sposób również zgodzić się z apelującą zarzucającą Sądowi Rejonowemu poczynienie ustaleń co do nienależnego charakteru świadczenia spełnionego przez powoda. Sąd Rejonowy nie czynił bowiem żadnych ustaleń w tym zakresie.

Sąd Okręgowy podziela natomiast zarzut apelującej co do błędnej wykładni przepisu art. 106 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz. U z 2016 roku, poz. 1489).

Zgodnie z ust. 1 art. 106 tej ustawy – w brzemieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie – dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest obowiązany do rozpatrzenia reklamacji usługi telekomunikacyjnej. Jeżeli reklamacja usługi telekomunikacyjnej nie zostanie rozpatrzona w terminie 30 dni od dnia jej złożenia, uważa się, że została ona uwzględniona. Przez rozpatrzenie reklamacji rozumie się wysłanie przed upływem

tego terminu przez dostawcę publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych odpowiedzi o uwzględnieniu lub nieuwzględnieniu reklamacji (ust. 2 art. 106). W ustawie Prawo telekomunikacyjne, ani w przedmiotowym przepisie, ani w żadnym innym nie przewidziano procedury odwoławczej związanej ze składaną reklamacją. Oznacza to, że całe postępowanie reklamacyjne prowadzone z dostawcą publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych ogranicza się do złożenia reklamacji w formie pisemnej, ustnej lub elektronicznej, w której należy określić m.in. przedmiot reklamacji, reklamowany okres i okoliczności uzasadniające reklamację oraz do udzielenia odpowiedzi przez podmiot rozpatrujący reklamację, która powinna zawierać rozstrzygnięcie o uznaniu lub odmowie uznania reklamacji. „Odwołania” od decyzji reklamacyjnej nie przewiduje też akt niższego rzędu, jakim jest rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie reklamacji usługi telekomunikacyjnej z dnia 24 lutego 2014 roku (Dz. U. z 2014r, poz. 284), które określa tryb postępowania reklamacyjnego oraz warunki, jakim powinna odpowiadać reklamacja usługi telekomunikacyjnej.

Nie ulega wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie Miasto K. - Powiatowy Urząd Pracy złożyło reklamację dotyczącą faktury VAT (...), w której zakwestionowało naliczenie opłaty dodatkowej w wysokości 12.018,60 zł netto za przysył danych dla numeru (...). Abonent wskazywał, iż opłata ta została naliczona błędnie, gdyż dla tego numeru telefonu świadczenie usług telefonii komórkowej ograniczone było do kwoty 5.137,85 zł brutto, a zatem faktura opiewać mogła maksymalnie na kwotę 1.860,34 zł.

Poza sporem pozostaje również, iż dostawca usług telekomunikacyjnych udzielił odpowiedzi na powyższą reklamację w piśmie z dnia 6 września 2014 roku, w terminie wynikającym z przepisu art. 106 ust. 2 Prawa telekomunikacyjnego. W odpowiedzi dostawca nie uznał reklamacji, potwierdził prawidłowość naliczenia opłaty za internet dla numeru (...) i odmówił skorygowania naliczonych opłat.

W świetle przytoczonego przepisu art. 106 Prawa Telekomunikacyjnego oraz powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 24 lutego 2014 roku pismo pozwanej z dnia 6 września 2014 roku kończyło postępowanie reklamacyjne zainicjowane przez powoda a dotyczące rachunku związanego z numerem (...). Nie zmienia tej oceny złożenie przez powoda kolejnego pisma z dnia 15.09.2014 roku stanowiącego odpowiedź powoda na reklamację, choć formalnie określonego jako złożenie drugiej reklamacji.

Zgodzić należy się z apelującym iż przepisy Prawa Telekomunikacyjnego wraz z przepisami wykonawczymi do tego prawa jak również inne przepisy polskiego prawa prywatnego nie przewidują możliwości składania kolejnych reklamacji w tej samej merytorycznie sprawie. Odmienna interpretacja tych zapisów mogłaby prowadzić do absurdalnych sytuacji, kiedy abonent na każde niesatysfakcjonujące go pismo stanowiące odpowiedź na jego reklamację składałby kolejne reklamacje. Nie sposób zaaprobować takiej koncepcji, że brak odpowiedzi na któreś kolejne pismo abonenta tytułowane przez niego reklamacją dawałoby podstawę do zastosowania instytucji zapisanej w przepisie art. 106 ust. 2 Prawa Telekomunikacyjnego, czyli uznania reklamacji przez milczenie.

W tej sytuacji nie można zaakceptować stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że złożenie przez powoda pisma z dnia 15 września 2014 roku stanowiło kolejną reklamację, która została uwzględniona przez pozwaną poprzez upływ terminu do jej rozpatrzenia. W przedmiotowej sprawie proces reklamacyjny został zakończony nie uznaniem reklamacji powoda w piśmie pozwanej z dnia 6 września 2014 roku. Złożenie przez powoda kolejnego pisma z dnia 15 września 2014 roku w tej samej sprawie niezależnie od jego tytułatury nie wywoływało skutków wynikających z przepisu art. 106 ust. 1 i 2 ustawy prawo telekomunikacyjne. Nie była to bowiem reklamacja w rozumieniu tego przepisu, a jedynie polemika z odpowiedzią na reklamację przedstawioną przez (...) SA w piśmie z dnia 6.09.2014r. Brak odpowiedzi na to pismo nie stanowiło zatem milczącego uznania reklamacji.

W konsekwencji przepis art. 106 ust. 2 ustawy Prawo telekomunikacyjne nie mógł stanowić podstawy do domagania się przez powoda zwrotu kwoty 14.782,88 zł wynikającej z faktury, w zakresie której prowadzone było postępowanie reklamacyjne.

Podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy wskazał jedynie na tę podstawę prawną swego rozstrzygnięcia, co było konsekwencją poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie złożenia „drugiej” reklamacji, na którą pozwana nie

odpowiedziała. Eliminacja tej podstawy prawnej powoduje, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego pozbawione jest uzasadniającej je podstawy prawnej. Podkreślić przy tym należy, iż również powód przedstawiając okoliczności faktyczne składające się na konstrukcję faktyczną swego roszczenia odwoływał się wyłącznie do okoliczności złożenia „drugiej” reklamacji, na którą nie otrzymał odpowiedzi w terminie 30 dni i stąd wywodził zasadność swego roszczenia. Strona powodowa nie wskazywała na żadne inne okoliczności faktyczne, na których opierała swoje roszczenie i w toku procesu również okoliczności takich nie wykazywała.

Wprawdzie dochodzący ochrony prawnej nie musi wskazywać podstawy prawnej swego żądania, musi jednak przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, a w toku procesu wykazać ich istnienie. To zbudowany w oparciu o ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie stan faktyczny sprawy determinuje zastosowanie określonych przepisów prawa materialnego do oceny tego stanu.

W przedmiotowej sprawie – po wyeliminowaniu przepisu art. 106 ust. 1 i 2 Prawa telekomunikacyjnego – stan faktyczny sprawy nie dawał podstaw do uznania roszczenia powoda za uzasadnione. Powód nie wykazał bowiem istnienia żadnych okoliczności faktycznych uzasadniających domaganie się od pozwanej zapłaty kwoty 14.782,88 zł. Sąd nie ma zaś obowiązku poszukiwania za stronę okoliczności faktycznych umożliwiających rozstrzygnięcie sprawy na jej korzyść, a wręcz nie może tego czynić, gdyż działanie takie byłoby sprzeczne z dyspozycją przepisu art. 321 § 1 k.p.c. zakazującego sądowi wyrokowania ponad żądanie. Rozstrzygnięcie przez sąd na podstawie stanu faktycznego niepowoływanego przez stronę stanowi bowiem wyrokowanie ponad żądanie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię postanowień umowy i przyjęcie, iż strony zawarły umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z warunkiem rozwiązującym, uznać należało go za nieuzasadniony. Wprawdzie w treści umowy zawartej przez strony w dniu 19 czerwca 2013 roku (w zakresie możliwym do analizy, gdyż złożony przez powoda dokument umowy w części jest nieczytelny) nie został umieszczony warunek rozwiązujący, jednakże częścią tej umowy są postanowienia formularza ofertowego złożonego w dniu 7 czerwca 2013 roku, w którym poprzednik prawny pozwanego zaakceptował warunek ograniczenia obowiązywania umowy do kwoty 5.137,85 zł brutto. Sąd Rejonowy dokonując analizy tego oświadczenia w połączeniu z oceną zeznań świadka prawidłowo wywiódł, iż strony zawarły umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na czas oznaczony określony w dwojaki sposób – terminem jej obowiązywania lub osiągnięciem określonej w ofercie wysokości środków przeznaczonych na realizację tej umowy.

Wygaśnięcie umowy między stronami pozostawało jednak bez wpływu na ocenę zasadności roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Mimo bowiem wygaśnięcia umowy strony niejako kontynuowały ten stosunek prawny, to znaczy poprzednik prawny pozwanej świadczył usługi telekomunikacyjne na rzecz powoda, a powód z usług tych korzystał. Można więc przyjąć, że strony nawiązały nowy węzeł prawny na tych samych zasadach, czy wręcz „kontynuowały” poprzednią umowę, skoro – jak wynika z niekwestionowanych przez powoda twierdzeń pozwanej– umowa ta nadal obowiązywała nawet po wskazanej w ofercie dacie 27.06.2014r aż do jej wypowiedzenia przez powoda.

Reasumując wobec niewykazania przez powoda podstawy faktycznej do żądania zwrotu od pozwanej kwoty 14.782,88 zł powództwo winno podlegać oddaleniu, a odmienne rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jako błędne podlegało zmianie.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości było obciążenie powoda na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. kosztami procesu na rzecz pozwanej w wysokości 2.417 zł obejmującymi koszty wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ pozwana wygrała swoją apelację, powód obciążony został obowiązkiem zwrotu poniesionych przez pozwaną kosztów postępowania odwoławczego wyrażających się w kwocie 2.540 zł (opłata od apelacji i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika).

/-/ Marzena Eichstaedt /-/ Jolanta Jachowicz /-/Jarosław Pawlak